

Sygn. akt II Ca 899 /13

## POSTANOWIENIE

***Dnia 4 lutego 2014r.***

***Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy***

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Barbara Nowicka

SO Longina Góra

***Protokolant: Alicja Marciniak***

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2014r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku R. W.

przy udziale J. W., H. S. oraz A. W.

o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku po K. W.

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 17 lipca 2013r., sygn. akt I Ns 1014/10

postanawia:

***I oddalić apelację;***

***II zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania A. W. 180zł kosztów postępowania apelacyjnego.***

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 17 lipca 2013r. Sąd Rejonowy w Świdnicy oddalił wniosek R. W. o zmianę stwierdzenie nabycia spadku po K. W..

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca K. W. zmarł dnia 2 stycznia 2010r. Uczestniczka J. W. jest żoną spadkodawcy, uczestnik A. W. jest synem spadkodawcy, a uczestniczka H. S. jest córką spadkodawcy. Wnioskodawca jest wnukiem spadkodawcy, synem A. W..

W testamencie notarialnym z dnia 21 listopada 1994 r. spadkodawca K. W. powołał do całości spadku po sobie wnuka, wnioskodawcę R. W. i przeznaczył mu cały swój majątek, jaki będzie posiadał w chwili śmierci, w tym udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, położonym w Ś. przy ulicy (...).

W testamencie notarialnym z dnia 26 czerwca 2001r. spadkodawca K. W. odwołał testament sporządzony w dniu 21 listopada 1994r., powołał do całości spadku po sobie syna, A. W. i przeznaczył mu cały swój majątek, jaki będzie

posiadał w chwili śmierci, w tym udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, położonym w Ś. przy ulicy (...).

Sąd Rejonowy w Świdnicy stwierdził dnia 15 lipca 2010r., że spadek po K. W. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 26 czerwca 2001 r. nabył A. W. w całości. Wnioskodawca R. W. nie był uczestnikiem tego postępowania.

Spadkodawca w okresie sporządzania testamentu notarialnego z dnia 26 czerwca 2001r. był leczony przez lekarza rodzinnego, W. K. z powodu nadciśnienia tętniczego, choroby niedokrwiennej mięśnia serca oraz cukrzycy, miał rozpoznaną kamicę nerkową lewostronną i przerost gruczołu krokowego. Spadkodawca przyjmował w tym czasie leki internistyczne oraz okresowo leki uspokajające z uwagi na problemy z zasypianiem.

Spadkodawca od 1992r. leczył się u doktora W. K.. W 2001r. spadkodawca sam przychodził na konsultacje lekarskie, częściej niż co miesiąc. W czasie wizyty w dniu 23 maja 2001r. i 6 czerwca 2001r. lekarz zalecił powtórkę leków, wydał skierowanie dla spadkodawcy do poradni rehabilitacyjnej z uwagi na zmiany w kręgosłupie. W czasie wizyty dnia 19 lipca 2001r. zalecił spadkodawcy powtórkę leków, dnia 8 sierpnia 2001r. wydał zaś skierowanie do poradni rehabilitacyjnej na kręgosłup szyjny i lędźwiowy. Spadkodawca od 1999r. miał sporadycznie przepisywane leki lekko uspokajające, ziołowe z uwagi na problemy z zasypianiem.

Spadkodawca był hospitalizowany w Szpitalnym (...)w Ś.w dniach 13 lipca 2007 r., 29 grudnia 2007 r., 27 lutego 2008 r. i 17 sierpnia 2008 r.

Spadkodawca ponadto przebywał w tej jednostce na Oddziale (...)w okresie od 19 do 20 sierpnia 2003 r., Oddziale (...)w okresie od 20 sierpnia 2003 r. do 3 września 2003 r., Oddziale (...)w okresie od 9 – 14 sierpnia 2001 r., od 8 do 10 listopada 2004 r. i od 20 – 30 listopada 2006 r., Oddziale (...)w okresie od 13 – 16 lipca 2008 r. i od 2 – 3 września 2008 r.

Spadkodawca w sierpniu 2003 r. na wizycie u W. K. skarżył się na zawroty głowy, zlecona została konsultacja neurologiczna, nie stwierdzono objawów porażenia. W sierpniu 2003r. u spadkodawcy stwierdzono początki procesu otepiennego, w październiku 2003r. pojawiło się podejrzenie udaru mózgu.

Od jesieni 2003 r. spadkodawca konsultował swój stan zdrowia u neurologa, M. K., która w grudniu 2003 r. w oparciu o przeprowadzone testy stwierdziła łagodny zespół otepienny, a także stan po udarze w sierpniu 2003 r.

Spadkodawca do 2005 r. wykonywał samodzielnie i prawidłowo wszystkie czynności urzędowe, bankowe, w tym przelewy bankowe, utrzymywał kontakt z osobami trzecimi, sporządzał korespondencję w języku niemieckim do niemieckich mieszkańców K..

Spadkodawca sam zaproponował, aby zmienić swój testament z 1994r. i przepisać cały majątek na uczestnika A. W.. W dniu 26 czerwca 2001r. spadkodawca, uczestnik A. W. i uczestniczka J. W. udali się do notariusza, gdzie spadkodawca i uczestniczka J. W. odwołali swe wcześniejsze testamenty i powołali do całości spadku po sobie, uczestnika A. W.. Kontakt ze spadkodawcą w tym dniu był bardzo dobry.

W dniu 26 czerwca 2001r. spadkodawca był zdolny do podjęcia świadomej i swobodnej decyzji oraz wyrażenia woli powołania spadkobiercy.

Przy takich ustaleniach Sąd Rejonowy oddalił wniosek wskazując, że stan psychiczny spadkodawcy w dacie sporządzania testamentu z 26 czerwca 2001r. umożliwiał mu swobodne i świadome wyrażenie woli. Sąd oparł się w tym zakresie na sprawozdaniu sądowym biegłych lekarzy, którzy mając na względzie całą zgromadzoną dokumentację i zeznania świadków oraz uczestników jednoznacznie stwierdzili, że spadkodawca miał zachowaną sprawność umysłową w dacie sporządzania testamentu. Sprawozdanie to nie było kwestionowane przez żadnego z uczestników, nikt nie zgłosił do niego zastrzeżeń.

W ocenie Sądu przeprowadzone dowody nie pozwalają też na przyjęcie, że spadkodawca działał pod naciskiem osób trzecich podczas wyrażania swej woli. Wnioskodawca tego nie wykazał, a z zeznań uczestników wynika, że spadkodawca samodzielnie i swobodnie powziął decyzję, co do zmiany testamentu i powołania do całości spadku A. W..

Wnioskodawca nie był uczestnikiem wcześniejszego postępowania o nabycie spadku po K. W., nie przeprowadził jednak skutecznie dowodu, że spadek w całości przypada jemu w oparciu o przedłożony testament notarialny z 1994 r., ponieważ spadkodawca testament ten uchylił również aktem notarialnym i skutecznie powołał do spadku uczestnika A. W.. Nie było więc podstaw do zmiany prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po K. W..

W apelacji od tego postanowienia wnioskodawca zarzucił mu naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 232, 233 kpc oraz art. 328 § 2 poprzez błędne wyciągnięcie wniosków z zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że nie przeprowadził skutecznie dowodu o stwierdzeniu nabycia spadku w oparciu o testament notarialny na swoją rzecz i dokonanie przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów i orzeczenie, że spadkodawca sporządził testament notarialny w dniu 26 czerwca 2001r. bez nacisku osób trzecich podczas wyrażania swej woli.

Wskazując na te podstawy wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, przede wszystkim zeznania świadka U. W. i jego, prowadzi do odmiennych od Sądu Rejonowego wniosków. Sąd ten, pomimo położenia nacisku na stan zdrowia spadkodawcy pominął okoliczności faktyczne wskazujące wnioskodawcę jako faktycznego właściciela lokalu mieszkalnego w Ś. przy ul. (...).

Spadkodawca sporządzając w 1994r. testament dążył do przeniesienia prawa własności na jego rzecz, gdyż to on z matką w nim zamieszkiwał a U. W. spłacała kredyt zaciągnięty na jego zakup.

A. W. który był w konflikcie z byłą żoną i synem wywierał presję na spadkodawcę i wpływał na jego wolę.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację podzielił wszystkie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego jako uzasadnione zebranych w sprawie materiałem dowodowym i zważył co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu, bowiem w niczym nie podważa trafności rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Wnioskodawca istotnie nie miał podstaw do skutecznego żądania zmiany prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po K. W., które zapadło 15 lipca 2010r. w sprawie I Ns 625/10 Sądu Rejonowego w Świdnicy, bowiem nie wykazał, że testament sporządzony przez spadkodawcę 26 czerwca 2001r., w którym odwołał on testament z 21 listopada 1994r. jest nieważny.

Wnioskodawca domagając się zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po K. W. powoływał się na to, że spadkodawca w chwili testowania znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Wskazywał przy tym na schorzenia wieku starczego, demencję, zaburzenia pamięci i orientacji oraz naciski osoby trzeciej – A. W. na testatora w celu wymuszenia na nim zmiany testamentu. Jednakże tych okoliczności skarżący nie udowodnił.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania – art. 232 kpc i art. 233 § 1 kpc oraz 328 § 2 kpc, przy czym skarżący nie uzasadnił na czym miałyby polegać naruszenie przepisu art. 232 kpc, który w zdaniu pierwszym zobowiązuje strony do przedstawienia środków dowodowych w celu wykazania prawdziwości swoich twierdzeń o faktach, z których wywodzą dla siebie skutki prawne, zaś w zdaniu drugim daje sądowi uprawnienie do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę.

Sąd Rejonowy dokonał oceny przeprowadzonych w postępowaniu dowodów wskazanych przez uczestników, nie było natomiast potrzeby przejmowania inicjatywy dowodowej przez sąd.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez błędne wyciągnięcie wniosków z zebranego materiału dowodowego należy wskazać, że jest on nieuzasadniony.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów odpowiada kryteriom z art. 233 § 1 kpc i nie jest dowolna oraz znajduje oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie jest wystarczające dla podważenia tej oceny.

Z opinii biegłych lekarzy z (...)z 21 lutego 2013r. wynika jednoznacznie, że K. W. w dacie sporządzenia testamentu z 26 czerwca 2001r. nie był obciążony schorzeniami, które uniemożliwiłyby mu świadome podjęcie decyzji i wyrażenie swojej woli, a więc, że działał wówczas z pełnym rozeznaniem. Nie był osobą upośledzoną umysłowo nie cierpiał na chorobę psychiczną czy otępienie starcze, które to schorzenia mogłyby zaburzyć mu ogląd sytuacji w chwili testowania.

Z dokumentacji lekarskiej spadkodawcy, na której oparli się biegli, wynika, że w czasie tym spadkodawca leczył się u lekarza rodzinnego z powodu nadciśnienia tętniczego, choroby niedokrwiennej mięśnia sercowego, cukrzycy, kamicy nerkowej i prostaty. Przyjmował leki internistyczne i leki uspokajające, gdyż miewał kłopoty z zaśnięciem. Objawy zespołu otępiennego zdiagnozowano u spadkodawcy dopiero w grudniu 2003r. Wówczas to lekarz neurolog stwierdził u niego zaburzenia pamięci, orientacji i zachowania oraz osłabienie krytycyzmu.

Skarżący nie udowodnił, że spadkodawca zmienił swój testament pod naciskiem A. W., czy wręcz groźbą z jego strony kierowaną pod adresem ojca.

O swobodnym podjęciu decyzji mówimy wówczas, gdy testator nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania.

Stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest to stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza tej swobody.

Co do zasady, rzadko człowiek działa w warunkach zupełnej abstrakcyjnej swobody tzn. , że podejmuje decyzje całkowicie samodzielnie, w tym znaczeniu, że nie kieruje się opiniami innych ludzi, którzy w danej sytuacji życiowej go otaczają. Gdyby tak kategorycznie pojmować zagadnienie swobodnej decyzji, to prawie każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą z art. 945 §1 pkt 1 kc (vide: postanowienie SN z 21 kwietnia 2004r. III CK 523/02, Lex nr 585812).

Z samego faktu zamieszkiwania przez spadkodawcę w dacie testowania z uczestnikiem A. W. w będącej jego własnością nieruchomości nie można wnioskować, że działał on pod naciskiem syna zmieniając swoją ostatnią wolę.

Dla ważności testamentu z 26 czerwca 2001r. nie ma znaczenia nawet to czy z propozycją zmiany testamentu wystąpił A. W., czego też skarżący nie wykazał, bo istotnym jest czy ostatecznie spadkodawca podejmując taką decyzję był do niej całkowicie przekonany i zachował wewnętrzne poczucie swobody przy jej podejmowaniu.

Natomiast kwestia ewentualnej racjonalności podjętej decyzji uchyla się od oceny sądu w tym postępowaniu. Spadkodawca mógł bowiem zmienić zdanie co do osoby swojego spadkobiercy w każdej chwili, pod warunkiem, że uczynił to świadomie, zgodnie ze swoją wolą uzależnioną od jego aktualnej sytuacji życiowej.

Znamiennym w sprawie jest to, że wnioskodawca wiedział o nowym testamencie dziadka, ale nie rozmawiał z nim na ten temat podczas jego licznych pobyków w Ś., co wynika z zeznań wnioskodawcy. Nie miał też do niego pretensji o sporządzenie tego testamentu, co oznacza, że szanował jego wolę i podjętą decyzję i nie podejmował działań zmierzających do zmiany decyzji o dziedziczeniu.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji zgodnie z jej wnioskami i oddalił ją stosownie do art. 385 kpc jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zgodnie z art. 520 § 3 kpc, gdyż interesy uczestników w postępowaniu apelacyjnym były sprzeczne.